

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Sychodź! codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cena bez płatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 245.

Leszno, środa dnia 22 października 1930 r.

Rok XI.

## Bloki regionalne.

Do okresie walk szukają państwa bałkańskie dróg do porozumienia się w zasadniczych sprawach.

Niedawno obradowali delegaci państw: Albanii, Bułgarii, Grecji, Jugosławii i Turcji na pierwszej pan-bałkańskiej konferencji w Atenach. Jest to dalszy etap na drodze tworzenia bloków regionalnych: 1) w Locarno powstał blok zachodni francusko-niemiecki, 2) w Warszawie obradowała konferencja bałtyckich państw, 3) w Londynie zebrał się niedawno kongres imperium brytyjskiego, 4) w Atenach rozpoczęto obrady nad pacyfikacją półwyspu bałkańskiego.

Co poprzedziło obecny kongres? Od roku 1912 do roku 1922 wrzała na Bałkanach wojna: pierwsza wojna państw bałkańskich przeciwko Turcji, następnie druga wojna tych państw pomiędzy sobą o zdobycz wojenną, potem wojna światowa, która się tam zaczęła i tam skończyła (Serajewo — front macedoński) a wreszcie wojna grecko-turecka. Okres pokoju, który później nastąpił, został przerwany w roku ubiegłym katastrofą gospodarczą, spowodowaną szalonym spadkiem cen na produkty rolne i surowce, stanowiące podstawę gospodarczego bytu tych krajów. Zrozumiała więc jest rzecz, iż te sprawy wysunęły się w toku obrad na pierwszy plan.

Debatowano więc nad kwestią bezrobocia, nad zaprowadzeniem jednolitej waluty bałkańskiej, nad utworzeniem centralnego banku bałkańskiego, nad rozbudową linii autobusowych, tak ważnych ze względu na słaby rozwój linii kolejowych. Zastanawiano się również nad możliwością utworzenia wspólnej organizacji zbytu dla tytoniu, produkowanego przez Bułgarię, Grecję i Turcję, dalej nad zagadnieniem unii celnej, będącej obecnie przedmiotem narad rządów rumuńskiego i jugosłowiańskiego w wyniku konferencji w Sinaju, celem wspólnego eksportu zbóż, słowem nad środkami złagodzenia skutków kryzysu.

Są to wszystkie narazie projekty, rzeczywistość bowiem przedstawia się nieco inaczej. Dopiero niedawno skończył się zatarg celny rumuńsko-grecki, w czasie którego Rumunja groziła represjami 40.000 obywatelom greckim, zamieszkającym w jej granicach. Wcześniej jeszcze miał miejsce zatarg bułgarsko-grecki o wysokość punktów złota lewy (waluta bułgarska), również pełen wzajemnych oskarżeń i groźb. Ponad wszystkim góruje jednak sprawa macedońska. Sam jednak fakt, dojścia do skutku konferencji świadczy o tem, iż państwa te szukają dróg i sposobów porozumienia się między sobą.

J. B.

## Tolerowanie zbrodni.

Reichstag uchwalił amnestię dla morderców kapturowych.

Berlin, 19. 10. (PAT.) 5 minut po północy z dnia 18 na 19 bm. Reichstag zebrał się na nowe posiedzenie, na którym uchwalono w głosowaniu i-miennem ustawę amnestijną 395 głosami przeciwko 147 socjal-demokratów i poszczególnych posłów różnych stronnictw. Do przyjęcia tej ustawy wymagana była większość 2/3 głosów, tak samo jak i ustawy zmieniającej konstytucję. Następnie Reichstag odroczył swe obrady do dnia 3 grudnia. Uchwala amnestijną obejmuje m. in. skazanych w procesie o morderstwa kapturowe.

## Revolucja w Brazylii.

Paryż, 20. 10. (ATE.) Z Montevideo, donoszą, iż wojska powstańcze w Brazylii prowadzą w dalszym ciągu ofensywę na miasto Sao Paulo. Powstańcy zajęli ostatnio Itaras, ważny punkt strategiczny, który pozwala im panować nad szeregiem ważnych linii kolejowych. W obecnej chwili na stolicę Brazylii, Rio de Janeiro, posuwają się dwie kolumny wojsk powstańczych: jedna z południa, druga z północnego zachodu. Okrety wojenne rządu ostrzegły za pośrednictwem radia, iż powstańcy założyli miny w kanale Santa Caterina. W Rio de Janeiro i Sao Paulo ogłoszono stan obłożenia.

## Masowe aresztowania.

W Bombaju aresztowano 250 osób w związku z demonstracjami przeciw państwu. W ten sposób liczba aresztowanych w ciągu ostatnich trzech dni w Bombaju przekracza liczbę 400.

## Katolicki czyn ofiary!

Hasło tegorocznego Dnia Katolickiego „Czyn katolicki” zawiera w sobie treść w praktyce różnorodną. Szczególnie katolickim jest czyn twój wówczas, gdy płynię z pobudek szlachetnych i opiera się na zasadach wiary naszej św. Do takich czynów zdolny jest ten, co ma wolę silną, nie osłabioną żadną namiętnością ani namiętnością.

Nie jest to przypadek, że w Dniu Katolickim bierze udział Katolicki Związek Abstynentów. Zachęca on do wyrzeczenia się przyjemności, która niestety wyradza się często w nałóg wiodący pijącego ku zgubie doczesnej i wiecznej, rozbijający życie rodzinne i spowodujący spustoszenia poważne w życiu społecznym.

Nędza gospodarcza sprzyja zwykle nędzy moralnej. Jak często i szybko wiodzie kieliszek do ruin majątkowej. Od trzeźwości w narodzie zależy więc w znacznym mierze pomyślność pod względem go-

spodarczym. Kto krzewi trzeźwość, spełnia ważny czyn katolicki.

„Abstynencja jest czynem nawskroś chrześcijańskim i bardzo na czasie” — to zdanie X. Biskupa Eggera, nie straciło na aktualności, zwłaszcza u nas w Polsce, w obecnej chwili.

Złóż na chwałę Bożą i dla dobra twych braci tę małą ofiarę osobistą, wyrzec się kieliszka całkowiec, wstąp do Katolickiego Koła Abstynentów, albo przynajmniej stań do szeregu członków Bractw Wstrzemięźliwości i wyrzec się trunków palonych.

Oto nowa forma Czynu Katolickiego!

W niedzielę, 26. października — VII. Dzień Katolicki — łatwo ci będzie złożyć hojniejszy darek gdy skreślisz z wydatków swoich ten zgrubny i niepotrzebny haracz!

—o—

## Hitlerowcy przeciwko kościołowi Katolickiemu.

Berlin, 19. 10. (PAT.) Pod koniec wczorajszej dyskusji w Reichstagu, poseł hitlerowski hr. Reventlov wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko kościołowi katolickiemu. Nawiązując do zakazu biskupa mogunckiego, zabraniającego członkom jego diecezji należenia do organizacji hitlerowskich, hr. Reventlov twierdził, że młodzież niemiecka zaczyna masowo występować z kościoła katolickiego. Oświadczenie to powitał posłowie nacjonalistyczno-socjalni głośnym aplauzem i okrzykami przeciwko biskupowi diecezji

mogunckiej.

Odpowiadając na te wywody, hr. Reventlov, b. minister pracy centrowiec Brauns podkreślił, że zakaz, wydany przez biskupa mogunckiego, był tylko odpowiedzią na stanowisko, jakie partia hitlerowska zajmowała wobec religii i kościoła katolickiego. Okłaski hitlerowców, towarzyszące wywodom hr. Reventlova, zdzierają maskę z ideologii tej partii i stanowiska jej wobec kościoła.

—o—

## Gospodarka niemiecka w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 20. 10. (ATE.) Gospodarstwa rolne w prowincjach wschodnich znajdują się w katastrofalnym położeniu. Zadłużenie gospodarstw jest olbrzymie, przymusowa sprzedaż ziemi przez sądy jest na porządku dziennym. Według statystyki urzędowej, w sześciu prowincjach wschodnich przymusowej sprzedaży uległo w 1927 r. 24.000 ha ziemi, w 1928 r. — 32.000 ha, w 1929 r. aż 103.000 ha,

zaś w pierwszym kwartale 1930 r. sprzedano 33.336 ha ziemi. W roku bież. sprzedano 262 gospodarstw chłopskich i 82 gospodarstw większych. Z powyższych gospodarstw prawie wszystkie korzystały z funduszy zasiłkowych „Ostpreussen-Hilfe”. W ten sposób rządy Rzeszy i Prus dopłaciły przeszło 50 milionów marek do deficytowej gospodarki rolnej w Prusach Wschodnich.

## Walka z ogarniającym Bolszewję rozkładem.

Ryga, 20. 10. (ATE.) Nadechdzą tu sensacyjne wiadomości o całym szeregu zmian projektowanych przez Stalina na kierowniczych stanowiskach ZSSR. Dyktator sowiecki po powrocie z urlopu odbył szereg konferencji z członkami kłur politycznych partii, celem omówienia sytuacji wewnętrznej w związku z nieustającą agitacją opozycji prawicowej. Konferencje te mają na celu ustalenie środków bardziej skutecznego zwalczania nastrojów opozycyjnych przenikających do najwyższych szczytów partii komunistycznej. Po usunięciu komisarza finansów Bru-

chanowa oraz prezydenta sowieckiego banku państwowego Piatakowa, zamierza Stalin usunąć również prezesa państwowej komisji planowej Krzyżanowskiego, który był jednym z autorów pięcioletniego planu gospodarczego. Według uprzedzonych krążących w Moskwie pogłosek, poważne zmiany mają się odbyć również w dowództwie armii czerwonej i w rewolucyjno-wojennym radzie ZSSR. Gorączkowa działalność, którą ujawnia po powrocie z urlopu Stalin ma jakoby na celu powstrzymanie procesu rozkładu, który ogarnął kierownicze organy sowieckie.

## Zmiany w rządzie sowieckim.

Moskwa, 19. 10. (PAT.) Tass. — Zastępca ludowego komisarza rolnictwa Z. S. R. R. Grinko został mianowany przez C. I. K. Z. S. R. R. ludowym komisarzem finansów na miejsce Briuchanowa. Zastępca komisarza ludowego rolnictwa, Kalmanowicz został mianowany prezesem dyrekcji Banku Państwowego. Dotychczasowy prezes dyrekcji Pietałow został mianowany przez prezydium najwyższej rady gospodarstwa narodowego prezesem trustu przemysłu chemicznego.

## Troski Anglii.

Widmo zatargów w przemyśle węglowym i w kolejności.

Londyn, 19. 10. Najbliższe tygodnie zapowiadają się krytycznie dla gabinetu w związku z zatargami o placę w dwóch wielkich galeziach przemysłu: węglowym i kolejowym. W pierwszym większość właścicieli kopalni zamierza obniżyć placę o dziesięć procent z okazji ustawowego obniżenia godzin pracy z dniem pierwszego grudnia. Umowa zbiorowa w kolejnictwie upływa piętnastego listopada, przyczem kompanie również zamierzają obniżyć placę o pięć procent. W obu przypadkach zatargi grożą rządowi rozbudzeniem komplikacji.

## Z ostatniej chwili

Nowy attache sowiecki w Warszawie.

Warszawa, 21. 10. Minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski, przyjął w dniu 20 bm. posła sowieckiego, p. Antonowa Owsejkenkę, oraz nowego mianowanego attache wojskowego przy poselstwie sowieckim, p. Wiktora Batienina. P. poseł Owsejkenkę przedstawił p. ministrowi Zaleskiemu nowego attache.

Powrót ministra Polczyńskiego.

Warszawa, W dniu 21 bm. w południe powraca do Warszawy minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, który od tygodnia bawił w Ryminie, biorąc udział w zorganizowanej przez rymuski międzynarodowy instytut rolniczy konferencji przygotowawczej przed międzynarodowym kongresem rolniczym, który odbędzie się w roku przyszłym.

\* Polskim kandydatem do nagrody Nobla literackiej w roku bież. ma być prof. Tadeusz Zieliński, znakomity hellenista. Prof. Zieliński jest autorem wielu dzieł z zakresu badań nad kulturą i piśmiennictwem świata starożytnego. Niektóre dzieła prof. Zielińskiego, tłumaczone zostały na 13-dz. języków, m. in. również na chiński i japoński. Jak słychać kandydatura prof. Zielińskiego ma bardzo poważne szanse.

## Zły omen.

London, 18. 10. (ATE). W kołach politycznych wielkie zdziwienie wywołała nominacja lorda Amulwae na stanowisko ministra lotnictwa, na o-  
próznione przez lorda Thomasona, który zginął pod-  
czas tragicznej katastrofy R. 101.

Nowy minister lotnictwa liczy 70 lat, przyczem, jak podają dzienniki, nie jest obeznany ani z lot-  
nictwem ani ze sprawami wojskowymi.

W dniu nominacji lorda Amulwae wydarzyły się  
w lotnictwie angielskim 3 katastrofy, w których  
znalazły śmierć 4 osoby. Zbieg tych wydarzeń lo-  
mentowany jest jako zły omen.

Kto kupuje towary zagraniczne, odbiera chleb  
robotnikom polskim!

## Z CAŁEJ POLSKI.

(1) Wesoła, niemiła przygoda. Z Turki nad  
Sanem donoszą: Niemita przygodę miał pewien pol-  
ski strażnik celny z Ussoka na granicy czesko-sło-  
wackiej. Pełnił on służbę podczas nocy, śledząc za  
przemysłowcami, którzy się w pobliskich lasach u-  
krywali. Wtem spostrzegł, że ktoś się zbliża ku niemu.  
W przekonaniu, że to ktoś z poszukiwanych  
przestępców, krzyknął: „Stań! Tu straż graniczna!”  
I wybijając w tym momencie latarkę elektryczną  
z kieszonki, puścił snop światła w kierunku domniema-  
nego przemytnika. Ku największemu swemu prze-  
rąceniu ujrzał jednakże przed sobą olbrzymiego  
miedźwiedzia, który na szczęście sam się również  
przeraził, odwrócił się i uciekł w las.

(2) Latanie chrabaszcze i dojrzewające truskawki.  
Według doniesień z Gmizna znalazłono tam na drze-  
wach, znajdujących się na dziedzińcu szkoły wy-  
działowej, kilka chrabaszczy, które pod wpływem  
promieni słonecznych pojawiły się w innych miej-  
scach miasta. Poza tem w jednym z ogrodów prywat-  
nych Gmizna, dojrzewają w najlepsze na kilku zago-  
nach truskawki.

Najmilsze w Polsce ptosienki. „Nasza jest  
noc” — śpiewa pocięta, wkraczając do mieszkania  
opozycyjnego posła.

— „Może dziś” — nuci b. opozycyjny poseł i nie-  
zależny dziennikarz kładąc się spać.

— „Plan niestemy plan, w gospodarkę dom!” —  
bratniuje wesoło straż, wprowadzając tychże b. po-  
słów i dziennikarzy do więzienia w Brześciu.

— „W maleńkiej, cichej tej kawalerce” — śpie-  
wa bojówka sanacyjna BBS, pokrzepiając się „czy-  
stą” przed „robota”.

— „Mów do mnie jeszcze!” — zawodzi p. Bogu-  
sław Miedziński po każdym historycznym wywiadzie,  
— „Piekne domy zagranicą

A w nich ciemno, choć nie ludno,  
U nas mury się nie świecą,  
Lecz o „kaci” nie tak trudno

cziesz się gorliwy prokurator i sędzia.  
— „Pójdźmy razem, podajcie mi dłoń!” —  
deklarują panowie Radawili, Wiślicki i Sanojca.

Na stos rozciągnij swój życia los, na stos, na stos,  
— ślubują nabywcy resztek i osad woj-  
skowych, podpisując akt kupna.

— „Ani z sobą, ani z roli, ale z nim był bez kop-  
tarki” — piszczy opuchły i rozdęty budżet.

— „Hej wybory to rzecz miła,  
To nieładna los,  
Wszak fortunę on nam zysła  
I złościwów będzie siła

Dla nas pełny troski!” —  
przygrywa sanacyjny agitator wesoło i radośnie.  
Ben. („Polonia”).

## Lekarz Obląkanych

PRZECIEG Z FRANCUSKIEGO.

(141)

(Ciąg dalszy).

Niedługo też krzyki i dzwina jasności uderzyła  
jego uszy i oczy. Tłumy dawnym przeczuciem, za-  
drzał na całym ciele. Przyspieszył kroku i zobaczył  
gęste kłęby dymu, potem lecające iskry, a następnie  
płomień, które widocznie pokazywały się w stronie  
gdzie była willa Matyldy. Przerwanie jego wzrastalo.

— To dom Matyldy gore! — a sama ona w nie-  
bezpieczeństwie może...

I zaczął biec z całej siły. Byłby chętnie oddał  
połowe życia, żeby się był nie oddalił od panny  
Jancelyn. Przeklinał swoje głupie podejrzenia, swo-  
je nierozsądne umiastienie; wołał Matyldę na głos  
głośno.

Wiemy już, że zobaczył ją całonocą przez Klau-  
dijusa Marteau i że marynarz wynalazł jej pome-  
szenie w domu pana Delarivière. Dławił trąf po-  
rowadził Matyldę do mieszkania Fabrycjusza.

René Jancelyn, zamykawszy na klucz drzwi od  
pokoju, w którym pozostawił siostrę narażoną na  
śmierć najstraszniejszą ze wszystkich, na śmierć w  
płomieniach — wybiegł z domu i skierował się do  
Paryża, nie tu jednakże drogą, którą szedł Paweł do  
Londynu. W pierwszej chwili leciał ale po paru  
minutach zwinął biegu i nareszcie zupełnie przy-  
stał; odwrócił się i przyśpieszył oddalonym kry-  
kom, które dochodziły jego uszu. Zadał mu się  
w rozmowa krzyk „pój!” — rozpaczyło wołanie  
„pój!” Dławił usmiechem krzywił mu usta i po-  
wrócił dalej. Nagle minął go szybko jadący najęty  
powóz. Światło latarni oświeciło twarz brata Ma-  
tyldy.

## Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Środa, dnia 22 października 1930.

Korduli i Alodji P. p. M. m.

Wschód słońca o godz. 6.11. Zach. o godz. 16.31.

Wschód księży. o godz. 7.12. Zach. o godz. 16.56.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-  
domiersko-Wielkopolskiej: Hodości Nasion w Antenach  
Wtorek, dnia 21. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza  
+ 4,1, cisza, pogodnie, mgła, ciśnienie atmo-  
sferyczne 761,7, wilgotność 98 procent. W ubiegłej  
dobie temperatura najwyższa + 18,4 najniższa + 6,7.  
Ilość opadu 0 mm.

## LESZNO.

1) Kalendarz terminowy (zebrań, zbiorów itd.)  
Dzisiaj (21. 10.) Zw. Pracowników Kupieckich: o g.  
20.15 w salce posiedzeń Hotelu Polskiego schad-  
ka koleżeńska, na którą uprzejmie zaprasza się  
P. T. koleżanki i kolegów. Gospodarz.

Baczność „Sokół”! Ćwiczenia druhow o godz.  
8-mej wiecz. w Ćwiczni miejskiej. Czolem!

Żeńskie Tow. gmn. „Sokół”. Ćwiczenia mło-  
dzieży o godz. 8.30 w Ćwiczni miejskiej, dru-  
hen o godz. 8-mej w Ćwiczni sem. żeńsk. Czolem!

Klub szach. „Hetman”: o godz. 8 wiecz. roz-  
grywki w Winiarni Centralnej.

Stow. Młodych Polek: Zbiórka zast. I-go. Przy-  
bycie wszystkich druhen z powodu ważnych spraw  
komisje. — Wieczorem po nabożeństwie zbór-  
ka IV zastępu w Ognisku. O przybycie wszyst-  
kich druhen prosi Zastępowa.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8.15 wiecz.  
płacenie składek mies. w Ognisku w Domu Ka-  
tolicznym. Zarząd.

Jutro (22. 10.) Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 7  
zebranie zarządu w Strzelnicy, o godz. 8-mej  
lekcja śpiewu. Prezes.

Popołudnie (23. 10.) Koło śpiewu „Demblińska”: o godz.  
8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru męskiego w  
Hotelu Dworcowym. Komplet i punktualność  
bardzo pożądana. Dyrygent.

1) Rada Miejska. Publiczne posiedzenie Rady Mie-  
jskiej odbędzie się w czwartek, dnia 23. października  
1930 r. o godz. 7-mej wieczorem, w ratuszu w sali po-  
siedzeń. Porządek obrad: 1. Protokoły z odbytych re-  
wizji kas miejskich za miesiąc wrzesień 1930 r.:  
a) Głównej Kasy Miejskiej, b) Miejskich Zakładów  
Świata, c) Sily i Wodociągów, d) Rzeźni miejskiej.  
2 a) Zatwierdzenie inwentarza majątkowego m. Leszna  
b. Zatwierdzenie inwentarza majątkowego Chrześ-  
cijańskiego Domu Sierot dla Chłopców im. Platza. 3.  
Zatwierdzenie sprawozdań rachunkowych z wyko-  
nania budżetu za rok 1929-30: a) Chrześcijańskiego  
Domu Sierot dla Chłopców im. Platza. b) Szpitala  
miejskiego, c) Taboru miejskiego, d) Głównej Admi-  
nistracji miejskiej, e) udzielanie pokwitowania kier-  
nikowi rachuby p. Rachtarowi i kierownikowi kasy  
p. Chmarze do pkt. a—d. 4. Decyzja Ministerstwa  
Spraw Wewnętrznych w sprawie odwołania miasta  
Leszna od zastrzeżeń p. Wojewody Poznańskiego  
dot. budżetu na rok 1930-31. 5. Powzięcie uchwał  
podatkowych na rok 1931-32, a mianowicie: a) do-  
datku do państwowego podatku przemysłowo-obro-  
towego i zajęć podlegających państwowemu podatkowi  
od obrotu, b) dodatku do państwowego podatku prze-  
mysłowego od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć,  
c) dodatku do państwowego podatku od nierucho-  
mości, d) dodatku do państwowego podatku grun-

towego. e) opłaty kanalowej za przyłączenia i uży-  
wanie. f) podatku samostajnych na mocy statutuów  
miejscowych zatwierdzonych przez władzę nadzor-  
czą. 6. Sprawa przyznania stałej kwoty wojskowej  
w domu p. Błogos p. rotn. 17 pułku ułanów Ma-  
jowskiego. 7. Wybór opiekunka sierot na obwód  
XVI. 8. Zatwierdzenie planu parcelacyjnego przy  
Sioście Strzyżewickiej. 9. Zatwierdzenie poczynionych  
wydatków z § 54 „Nieprzewidziane”: a) kwoty 100,—  
zł na rzecz budowy Seminarjum Zagranicznego z  
okazji 25-letniego jubileuszu kapłaniskiego Ks. Pry-  
masa Hłonda. b) kwoty 30,— zł tytułem należności  
za 6 kursistów biorących udział w kursie poznań-  
skim w maju br. 10. Postępowanie poufne.

1) Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Na wzo-  
rajszem zebraniu dość licznie zebrał się członkowie  
oraz goście. Szeroko omawiano sprawę projektowa-  
nego funduszu zapomogowego przy Związku Tow.  
Przemysłowo-Rzemieślniczych. Projekt przyjęto na-  
ogół przychylnie. Wybrano delegatów na zjazd do  
Poznania, gdzie sprawa funduszu ma być ostatecznie  
zadecydowana. P. mec. Wstawił wyłosił referat  
o znaczeniu wyborów do ciał ustawodawczych. Waż-  
ność wyborów wymaga, aby każdy uprawniony do  
tego, oddał swój głos.

1) Baczność Pszczelarze! Wszyscy, którzy brali  
udział w wystawie pszczelniczej, powinni wpłacić  
na ręce P. Rzepki do dnia 26. bm. gotówkę na za-  
kupienie medalu. Dla tego, który do wyznaczonego  
terminu gotówkę nie wpłaci, medal nie będzie zamó-  
wiony. Zarząd.

1) Zebranie kwartalne Tow. Właścicieli Domów  
i Nieruchomości w Lesznie. Odbędzie się we wtorek,  
dnia 21 października 1930 o godz. 7.30 w sali Hotelu  
Polskiego. Będą omawiane ważne sprawy bieżące.  
O liczne i punkt. przybycie członków prosi Zarząd.

1) Związek Osadników. Zebranie mężów zaufania  
z powiatu leszczyńskiego odbędzie się w piątek, 21  
bm. w Lesznie u p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. Upra-  
sza się o uskutecznienie wpisów osadników i zebra-  
nie składek w swoich obwodach. Za zarząd powia-  
towy — sekr. (—) Nowicki.

1) Znalezione klucze. Do odebrania w eksped.  
„Głosu”.

## Kursy oświatowe T. C. L.

Rolnik! Jeśli pragniesz szczęścia swego dziecka  
i chciałbyś go widzieć w przyszłości jako człowieka  
świątłego, dobrego gospodarza, któryby godnie dzi-  
dził się swą ojczyznę, posłaj go póki czas na zbli-  
żający się 5-cio miesięczny kurs męski do Uniwersy-  
tetu Ludowego T. C. L. Tam zgłosisz się może każdy  
bezwzględnie na przygotowanie naukowe. Nauka jest  
tak prowadzona, że posiada potrzebną do życia wi-  
dzę może tam każdy, kto jej szuka, ma trochę do-  
brej woli i chęci.

Pierwszym warunkiem jest ukończenie 18-ty rok  
życia. Opłata bardzo niska bo tylko 80 zł miesięcz-  
nie za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w  
internacie.

Szczegółowych informacji za nadesłaniem zna-  
czka pocztowego udzielają: 1) Dyrekcja Uniwersy-  
tetu Ludowego — Odolanów Wlkp. 2) Dyrekcja  
Uniwersytetu Lud. — Dalki p. Gnieźno. Kurs roz-  
poczyna się 4. listopada br.

— René! — zawołał głos jakiś z powozu i powóz  
zaraz przystanął. Wyskoczył z niego jakiś człowiek.  
— Rittner! — zawołał z kolei René.  
— Tak jest! — odpowiedział doktor.  
— Zkądże u licha w tej oddalonej stronie?

— Nie przypadek to bynajmniej, to moja szcze-  
śliwa godzina sprowadziła mnie na tę drogę w chwi-  
li zwątpienia, nie wiem już po ilu godzinach bezskut-  
cznego poszukiwania.

— Szukałeś mnie? — zapytał zdziwiony René.  
— Jeżeli nie ciebie, to przynajmniej twojej sio-  
stry. Chciałem się dostać do jej domu i dowiedzieć  
się gdzie cię spotkać mogę.

— Domu mojej siostry — jużbyś nie znalazł  
w tej chwili.

— Jakto? nikt by nie mógł mi go wskazać?

— Odwróć się i spojrzaj!

I wskazał gestem czerwona lina, która teraz  
wyraźnie ukazywała się ponad drzewami.

— Pali się! — wykrzyknął Rittner.

— Widzisz przecie!

— Ale coż to ma za związek?

— Najprostszy na świecie. To dom Matyldy się  
pali... a Matylda jest w domu... oto klucz od pokoju  
w którym się znajduje, a pokój ma jedno tylko  
wyjście!

Frantz zadzwonił.

— Przestraszasz mnie! — mruknął, wpatrując  
się w Renégo. Te dziwne słowa... to twoje pomie-  
szanie ta błażaś twoja i krew na twarzy...

— Pomagacie Matyldy poszarpali mi ciało...

— Coś się więc stało powiada!

— Opowiem ci, ale siadajmy do powozu i po-  
wracajmy do Paryża.

— Zdaniem moim miałeś prawo uwolnienia się  
od tak wielkiego mezebachstwa, a jeżeli Matylda  
da wyratuje się z płomieni, najpierwszą jej czyn-  
nością będzie, oskarżenie cie prokuratorowi Rzeczy-  
pospolitej.

— Zapewne, ale się nie ocala, a ja nie mam  
wcale zamiaru czekać, aż przyjdzie po mnie po-  
licja...

— Co zamýślasz zatem zrobić? — zapytał Frantz.

— Zmienić, nie odgajając się, oczywiście...

— Opuuszczasz Paryż i Francję?

— I to zaraz jutro rano... Zresztą zamiar ten  
dojrzał we mnie od trzech dni stanowczo.

— To znaczy — wykrzyknął doktor że gdybyś  
cię był nie spotkał dziś wieczór, wyniołbyś się, nie  
pomyślawszy nawet o mnie!

— Jakto?

— Zapomniaś o moich paszportach, obiecałeś  
pomienić w nich daty, a te są od mi konieczne  
do bezpiecznej podróży.

— Aha! więc ty także czmychasz z Paryża.

— Tak, jak ty, mój kochany, bo od jutra nie  
czuję się już bezpiecznym.

— A twój zakład w Autenil?

— Sprzedany dziś rano i zapłacony gotówką.

Nie mnie zgola nie powstrzymuje. Jestem wolny, wa-  
liży mam zapakowane... Potrzeba mi tylko paszpor-  
tów i myśle, że nie jesteś zdołnym, nie dotrzymaj  
danej mi obietnicy.

— Chęć je mieć dziś jeszcze, musisz zatem iść  
ze mną...

— Pójdę z tobą choćby na koniec świata.

— Nie pójdziemy tak daleko, a może, skoro za-  
miary mamy jednokrotne, narysujemy sobie planik  
jakiegoś sławiarzyszenia nowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



